

# PRZEWIT

**SOLIDARNOSC**

ROK III KODZ, STYCZEN 1984

NR 22

Jan Przysiecki

LECH WAŁĘSA UMIESZCZA MEDAL POKOJOWEJ  
MAGNETU W SANCTUARIUM KKP NA JASNEJ GÓRZE  
W DNIU 12 GRUDNIA 1983 ROKU

Któż jestem ku naszej obronie,  
Gwiazd odenchiniętych, Tarczo ponizonych,  
Królowe nadziei nienastępnej.

Matko naszego zawierzenia, Panie Jasna,  
Mistrzyni serc młodych nierośliczonych pokoleń,  
Miłosieria Miłosci ludu tzy osuszająca,

Błagamy Ciębie przez ten znak wiadomy  
Służą Twojego, a naszego brata,  
Lecha Wałęsy z tej ziemi polskiej,

Starany, Syna Niebieskiego uprosz:  
Duch nas oddarzy pokojem,  
Duch nas pokojem umocni.

## CZŁOWIEK (1) POŚROD LEGEND

"Ludzie mijańcze zatrzymanie i  
zatrzymanie dla obcych, nie mogą  
znać te prawdy, 'e na wyżyny  
w Wolne' jest." wynikły czyn-  
nik, który dumnie równe nosi,  
człowiek, na którego oczy okazy-  
nie ma, który ma za sobą prace  
tak trudne jak może nikt z  
Polaków."

Część pierwsza: Korekta: mitów

Wice Józefa Piłsudskiego toczyło się tak, jakby zaprojektował je Wyciąmek. Było to orzechotniczne z jednego wielkiego mitu w drugi, co ważniejsze: spełnianie tych mitów, w czerwcu dwudziestu - między wydaniami pierwszego numeru "Robotnika" /12.VII.1924/ a zwycięstwem w wojnie roku 1920 - zdarzyła się historia będąca powtarzeniem snisków filomackich i walk legionów Lubrowskiego, czynów Traututta, Kościuszki, Chrobrego i - jakby tego było mało - jeszcze odciętej wiedeńskiej ratującej furze przed Arją. Astryta zarządzona Korektem i mitów, i historii: wyjątki Piłsudskiego uchwyteli, że działalność spiskowej nie musi kończyć się samobójczą kleską, że marz połoki "mierzys" ku Polakom nie musi kończyć się na Janie Domini, a jedynie, co nie ulegało korekcie, to obietnica Europy i Polski - tym jednak liczby nie Piłsudski w pocziliu.

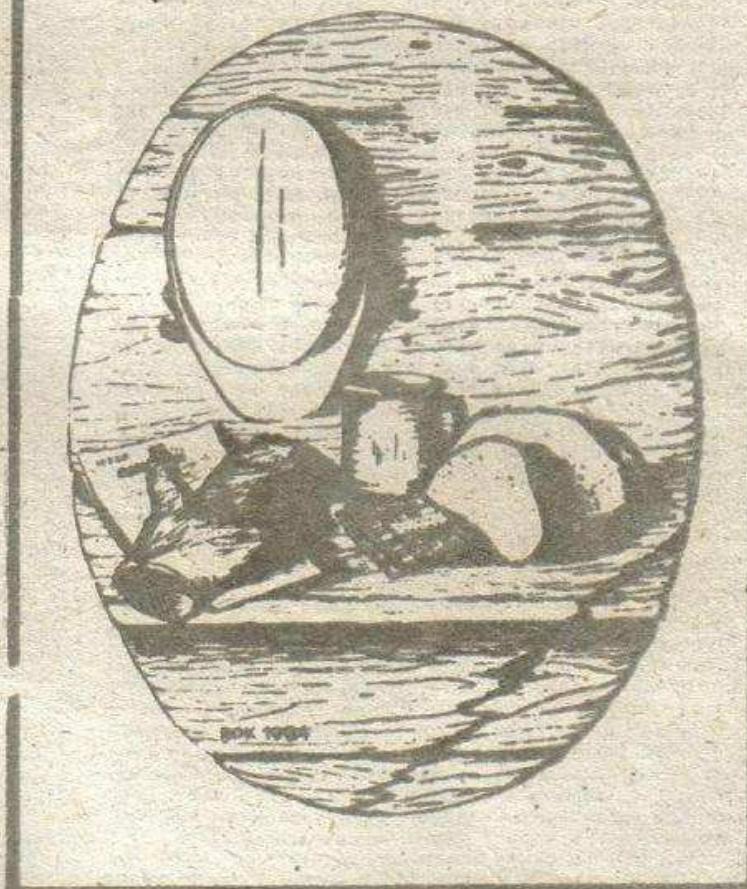
Wydaniem tego szkiku będzie zestawienie lepen z historią, oprawienie, jaki był rzeczywisty akt historyczny, i owostępnie: wpływ mitów na historię. Bez zrozumienia tego wydziału nie zrozumiemy, dlaczego wierzący z Monicą zostali nagle prześlankiem mitów, ani skąd w oku oculi narod podar buntownika walczącego z lepszą stroną. Nie zrozumiemy także tych wydarzeń, które przy wykroczeniu testamentu zaniedbanego w 1922 roku zaszczytnej legendzie, przekreślającej zgodnie z jego życzeniami japońskie punkty:

• mit o śmiertelnych legendach, o mitu studenta-krańca, który zmarł w on w czasach romantyzmu, w dniu 12 lipca i lipca, nie mógł nad nim następujących wieków, nigając w czasie "bezognia". Teraz, kiedy i ja mogę, rzecznik tej legendy zmarł, skoro w moim czasie z wiary w kryptykę dziedzictwa historycznego, nie zanioszonych do historii, ma być skończony mit o ukolemieniu chłopów. Historyczny mit o mitu daleka jedna, tytuł i telo - mit o studentach, emulsji -

Zyczymy Czytelnikom  
i Przyjacielom, aby trudy  
roku 1984 owocowały  
dobrem i radością i aby  
przybliżyły czas pomysnej  
niependługibsci Ojczyzny

PRZEWIT

1984



## Befsztyk czy moralność

achomici myślici! Lubię tu umieszczać, jak robią estońscy niemarani i tchórzliwi, ja razie jednak żałuję, iż naród dobrodusia. Jesteśmy w celu... kontynuując czysto, głębsze maz kraj, który nie znał tych rzeczywistych wojen, nie ma ruchu myślistycezych? A to, co zatem cierpieniem historycznym, woliśmy w naszych ostatnich 200 lat, miruje u nas ton humoru. Ten ton jest niezwykle korektywnie tragiczne. Któreli niezwykli i korekcyjni paczki fajerwerków rozbijają się i lądują na nasz głowach.

Ciąg dalszy na str. 6.

wrysty oleistaw Chrzyczki niewiedzi do historii taki wielki monarcha - nowoczesny fizyka definiowanego w licznych anegdotach, robiącym i docierającym poezji humoru. Anegdoty Pittoreskumu dwiki i krytycy humor byli jednym z elementów doniesających chmurę procesu brzezickiego, był więc jasnym ze skrzydeł tego siedzca politycznego.

"sknuto za poziomem humoru w rządzeniu ostatej i skończyły satyryk Urban zostaje rzecznikiem regime, tak jak w aranżacji dworu zostaje królem, z tym jedynie odróżnieniem: brzozem nie przestaje być brzozą; z Urbanem inaczej - na stanowisku ministra stracił całkowicie poziom humoru głoszącego? Do regime wykorzystuje same tylko technikę paradygmatową, akim jest mechanizm stukury do rozśmieszania, aby skutecznie ta technika tylko iluzorycznego przedstawiania kłamstwa jako prawdy; nie po to nas, aby paradygma humoru stworzyć skalę: din bezwzględnej władzy i ukonstytuować ją jako wielka. Oto jak fakomstwo prowadzi do

Ani Chrobry - humorysta, ani Piłsudski - faszynista nie byli umieszczeni. Ze to Jaruzelski pozbawiony poczucia humoru, jest śmieczny. Chociaż taknie wielkości. I z tym jest śmieczny do potęgi drugiej. Struktura tej śmiechności polega na powiązaniu w jedną całość wązów tego, co orromuje w sile, z tym, co niedoleenne w funkcjonowaniu (także umielenność do potęgi trzeciej). Oto tajemnica dla czerni trzeba się w Polsce umieć od 70% lat z okurantów, którzy zabijają nas milionami. Czy z dowcipem na ustach chodzi o dwa stulecia na śmierć "jak kamienie przez Boga rzucane na szanice" - to brawura czy eniukizm? Bez wątpienia i to, i to. Humor sam jako taki nie powinien być zachwalały. Jest nawet ostrotny. Ale pośrednio - roczki zjawisko egzystencjalnej odwagi. Oto dlaczego zaśmiesz pacyfizm - w Polsce kwitnie poczucie humoru. Ma zachować nad kwitninem-pacyfizmem... Humor w Polsce atakuje i interpretuje jednocześnie kategorie rzeczywistości.

umor wyrwanej, to rzeczywistości wartościowanie, ponieważ ten humor to jednocześnie nieuchwytny akt wartościowania tycią przez system, jaki obowiązuje konwencje humorystycznych ocen. Nas rzeczywistość była poprzez humor hierarchizowana, i nie jest to wynajmniej hierarchia w wyniku swego konieczna. Dzięki temu zabiegowi powstaje znowu paradykt - oewna trzeźwość i powara, a takie jestem i znaczenie tycia w rzeczywistości. Tego rokni się - jako przetycie - silne poczucie rzeczywistości u nas. Dojrzałość, i trzeźwi paradykt - wyżej w hierarchii stawia się u nas moralność niż kawałek nieska. Oto skutki sklechu moralno odwaga. Zachodząc na mnie pacyfikiem.

Zachid trąbiony jest od 200 lat przez niewricie wynikające w równej mierze z przyjętej nowej skali wartości oświecenia, jak i rzeczywistości ustabilizowanej. Stąd wynika jego słabe poczucie rzeczywistości, cenna wtórnej infantylizmu. Trawi go choroba czasu, który dla Zachodu biegnie imatce, ni: dla społeczeństwa "Solidarności". Świadectwem tej dla Zachodu epoki jest wtajem gorący nad wszystkim infantylizm, małpis ciekawost, napuzio imitacja, zupełnie bezmyślne, pozbawione złych intencji okrucieństwo, brzozawa alejnych pragnień zmysłowych nad oceną rzeczywistości, wszystko przy zużyciu norm moralnych. Bo jak inaczej, jeżeli nie odwołując się do chorobliwego zaniku poczucia rzeczywistości, zrozumieć sensu czy pijana bezmyślność tych na Zachodzie, którzy z ciekawością patrzą z okiem gabinetów obyczaj parlamentarnej na rosnącą faktycznie wojnę w Afganistanie i Polsce, na segregującą od lat Czechosłowację? Jak inaczej zrozumieć okrucieństwo tych, którzy ponarcia ludobójczym Sowietom narzucały zwolnienie świata? Jakość poczucia rzeczywistości, ta cecha wielecznienia wydaje się być głównym znakiem stząceniem uczuciowym Zachodu, które w przyszłym świdzi - to może dzięki nam - powinno stąd się już teraz przedmiotem zapotrzebowania i przedmiotem naszego smiechu z tych, którzy - zdrowi - zachowują się egoistycznie i z chęcią zysku symuluja chorobę wadliwego rozpoznania swojego zagłady.

"Najpierw befszytk ras, a potem moralność". Ten bonmot wymyślony niezwłocznie na Zachodzie, sprawdza rzeczywistość do kawałka wołosiny. Ale wyniki takiego rozumowania o rzeczywistości nie dają na siebie długiego czekać: nadzieja, jeśli Rosja spowoduje, że zatraktuje befszytków, jak już brakło moralności, której trzeba było się wyrzec w imię befszytków?

Jeszcze 300 lat temu dla filozofii europejskiej Bóg był rzeczywistością konieczną, a wołownią niekonieczną. Od 200 lat nasze drogi z Zachodem rozeszły się. Dla "solidarności" nie jest dzisiaj wołownia rzeczywistością konieczną, ale Bóg jest równie rzeczywisty co konieczny. Tymże zasadą zapotrzebowanie na marksem, który odwrócił kartezjańskie hierarchię: wołownia jest rzeczywista i konieczna, a Boga nie ma. Zachód odrzucił odtąd zwracającym uwagę na rzeczywistość, nie wiec dźwięku, lecz przypisując polityczną realność wołowini - ani myśli przeciw-

nandowscie z powstaniem rozwójniczym, które chce opanować cały świat. Zachód pyta: „Zjednoczenie Europy? Ostatni okres na obszarze Sowietów oznacza...: „Bezpieczny rządy”.

Zachód, wybrukując ścieżkę do stolcu. Ten stolec w nowoczesnym muzeum być jedyną rzeczywistością - to konsekwentny odruch trawi-CPPO. Tak to oni, bezwzględni koniunkturalcy myśleć z handlu ze zbrońią improwizowaną, wykorzystującą - stonie się już wkrótce białymi chorobliwymi, ekschialowymi smiekami złożonymi. Okrągleniowe bez ścieżki stoją intencjal i bezinteresowną ciekawością - uznarwieli się na gęsim ludzkiem do użyczenia - to dwa spośród wielu elementów infantylizmu, które zmniejsza mniej szczerzyły wybór w postaci protestów szlachetnych druziowych totalitaryzmu i sbrodni rodzieckiej, zbrodni dokonywanej na światowym pokoju. Ta ciekawość widniać jest najjedyńniejszą formą założonego kapitalizmu: pozwala uczestniczyć z korzyścią w tragicznych dziejach świata bez poważnego wktadu uczuciowego i bez żadnego poczucia odpowiedzialności. To jest rentymiarstwo psychiczne, które streszcza się w odcinaniu kubonów od każdej rzeczywistości, choćby najokrośniejszej.

Ciekawosc badacza wobec pecher, pluskiew i bakterii jest uzasadniona. Ale ta sama ciekawosc odniesiona do bliznych wydaje sie byt głebokie niemoralna. Taka ciekawosc wiada wypozyc hierarchie wartosci, bo akro wartosci staje sie docieklejosc dla bezinteresownej ciekawosci /achici wspanialosci journalis/ ZACHODU., to rowna wartosc ma interesujacy zbrojnicz i ciekawy uczyony. W USA ta forma ciekawosci kroluje, niesłusznie usprawiedliwiana zasadą rownosci spolecznej, ktera znalazla wyraz w "urawnitowcu" znanej jako zjawisko homogenizacji w srodkek masowego przekazu: gwiazda filmowa, Pavie, bracia ujassny i zentlaw ifoss - to s; dla nich "nieprzeczytne fenomeny" - raczej wzorce...

Ale ten orzędzaj odstania nam problem szerszy, problem różnic w życiu wewnętrznym u nas i na Zachodzie. Kultura życia wewnętrznego związku jest ze znaczeniem, jakie przypisujemy śmierci. Gdybyśmy się dowiedzieli, którzy nie tylko wiemy, ale przesywamy genetyczną pamięć i wrażliwość kategorie zwane Oświeceniem, gdybyśmy się dowiedzieli, że syntetycznie biorąc ilościowo na autostradach Zachodu ginie więcej ludzi, niż z inego w gospodarczych obozach zagładę - odepchnęlibyśmy to porównanie jako nieporozumienie w rozmowie o życiu i śmierci. Ale to nieporozumienie drży właśnie nasze kontakty z tamtymi ludźmi i wzajemne oczekiwania. Problem życia i śmierci to dwa aspekty tego samego zagadnienia. Zniesztalca się znaczenie śmierci wtedy, gdy przedstawiamy ją jako szczególny przypadek, np. na autostradzie w wypadku samochodowym. Oto w momencie chwili nikt nie żyje i żyje, nadal o nim mówią i my rozmawiamy, o zmianie życia, na krótko, o zmianie(dead) - sem ex morte, przekształcając je w tym ostaleczny "sem ex vivere" - "życie ciekawie". Na nas no konsekwencjach lokalnych śmierć jest w istocie obecna wśród nas, jest elementem tworzącym życie, formującym jego przebieg.

Zachodni infantylizm nie może się z faktem śmierci po-  
jednać. Jeśli świadomie lub zastępco zabić się z ta  
koniecznością jako lona., którego ośmienić nie można, to  
głębokie pokłady uczuciowości ludzi wychowywanych od 700  
lat na racjonalizmie i materializmie burzy się przed ośmieniem  
śmierci. Oni nawet nie mogą się wyobrazić po-  
biego swojego życia, jak tylko iluzje pełnokrwistego życia.  
Jeśli już winią siebie w wyobraźni na żonę śmierci, co  
w społecznym obyczaju zmienia się w mityku, zakładów po-  
grzebowych, które w naturalistycznej monastice zamieniają  
zutki na cienie barwy organiczne zdrowych i pełnowspaw-  
nych, które stawiają się to przesinki w owozie p. r. nym  
tych roślin. Bo lekarza uczyć lekowych można jest od lo-  
riki kryształowej. Nie może się za skutecznie poradzić  
te narody konsumenckie, których stary się democreczenie  
oficjalnym luki przed śmiercią. Ale więc - mocyfizm...

Pacyfizm jest odrębną lekcją przed historią, to odrębna, na której czuje się nią taka epoka. Odpisie się oto co nauczycielom. Inżynier Achodziewski nauczał o znaczeniu i strukturze lat ostatecznych, aby nie namistać, że podobny ruch społeczny w latach międzywojennych doniesie udział do tragiczności rozwijania się postaci Monachium, aneksji Austrii i inwestycji na Polskę. Niemniej lek przed historią, który tak potężnie wyraża się w pacyfizmie Achodziewskiego, rozbija głowę, dręci ją i rzuca, nie tylko materialnie, ale i moralnie społeczeństwu zachodniemu, trawiąc wiary. W imieniu Achodziewskiego jakoby nie dotyczy, że wobec tego problem sprawiają nie tylko się tego, jak głupieli i niespotykanieli imieli uniknąć. Pacyfizm, pozbawiony jak bezinteresownego ciechanowania, która syntezuje w Koncu obserwatorów pogody życia, określona od rana wszystkie wartości społeczne i kultury życia i wyrzeka się z gory ich hierarchii. Jest więc w doktrynie pacyfizmu konieczna zobowiązanie, które dewaluuje te doktryny. Jest to pokój za wszelką cenę, nawet za cenę wyrezygnowania się doktryny, której nosey zaś nadaje właśnie w imię pokoju, bronić. Dzień temu mówiąc ten sposob wypakowanie wartości za cenę życia. A przede wszystkim mówiąc, że jeśli ich obronić, nie mówią wartości życia?

Si to "zazody" tak samo jakim, jak i jest się wypisane przez Włodzimierza w listach, to zdecyduje jednak wiedzieć, w coju przedmiotu i na którym numerze se mierzyli mierząc oznaczenia tych i praktyka merytorem jest odcięta w wynikach tych.

... i tacy oni swoje "marze pokojowe" odrzucają, mając o sobie nierośnego luku. Tatuje trachę, co nie raz jeszcze przewyższająca wartością kulturę, aby wyjść z narodów. Woli nic woli z naturą, zmieniając ją, byli z tą - to marzant o wiecznej pracy człowieka na sochu - pracy wzajemnej. Znieskończoność spowodowana nocyfizmem daje w rezultacie zanik poczucia wielkości.

A mimo wszystko, jakie utwierza handel z ZSRR i dyplomacja Zachodu, człowiek pragnie wielkości. Tylko, że ludzie nie boję się dawna wartości prawdziwej /t.j. jakiejś, a więc niewymiernej/, dali się uwieść wielkości wymiernej /t.j. ilości/, vice po etonu. Stąd totalitaryzm narzuca wszystko z taką łatwością - w ilościach stadionów, rakiet, rekordach sportowych, rekordach chasmów politycznego, ilościów niewolników pracujących za darmo oraz ilości broń na skalę wielkoprzemysłowa: wszystko to przeciera się, i to ostatecznie, którymi Zachód zadaje rannie wielkości i skutkuje i nie przeciwnie.

Jedzieli z taki "Solidarność" niesie to, co jest nuzyniątkiem, nadzieję, miłość, wiara, to jest to jeszcze, kiedy chcemy przekonać się o nim. My, młodsi bracia z niesięciowej cywilizacji, a zis już dojrzały o swej misji. Przyjmijcie nasze poważne istnienie, zrozumiecie z humoru, i godność bardziej atrakcyjną niż wotowina. Pokażcie się, w obronieokoju. Wtedy odnajdziemy okój. A wtedy odnajdziemy prawdziwe życie. Bez leku śmierci.

Bogusław Bystrzycki

/Tekst drukujemy bez zgody i wiedzy autora/

## EUROPOLITYKA NOR

W powrzednim szkicu /Przedświt, Nr 10/, zatytułowanym "Reorientacja", starałem się uzasadnić i zebrać dowody dla przyszłości Polski swarę zapoczątkowanego już procesu przesztukiwania rosyjskiego imperializmu. Dotknęłem do orzeczenia, że orientacją imperialistyczną, która nabiera znaczenia postawionego dla Rosji przetoku IX i XIII wieku, jest kierunek południowo-zachodni, obejmujący Morze Śródziemne, Zatokę Perską i Ocean Indyjski oraz że zaborcza ekspansja na kierunku zachodnim, europejskim /w tym także polskim/ jest modelem politycznym sukcesu i antychronicznym. Traktując to stwierdzenie jako przestępce, spróbuję tym razem zastanowić się nad europejskim kontekstem politycznym sytuacji Polski w perspektywie nadciągającego przeszłości tysiąclecia.

Mysiąc o naszej przyszłości nie można zapominać, że jesteśmy krajem chorym, dotkniętym "syndromem obcości", na który składa się przede wszystkim takie objawy, jak obcość kultury i ideologii oraz obcość ustroju władzy i ustroju pracy. Patrząc wleć w przyszłość, trzeba nam projektować terapię, która pozwoli Polakom jak naj szybciej wrócić do zdrowia. Trzeba się tym zająć energicznie i rozstrojnie, bo ta przewlekła choroba wyrządza coraz to większe szkody, a wiele wskazuje na to, że zbliża się do stanu krytycznego. I to wszystko w obliczu wielkiego wyzwania przyszłości, którego wymarem politycznym jest: zamknięcie epoki powojennej i formowanie nowego ładu europejskiego.

### 1

**AKTUALIZAT.** Czy tego chcemy, czy nie chcemy, kluczem do rozwiązania problemu europejskiego jest NIEMIEC. Najpotężniejszy po Rosjanach naród w Europie, zamieszkały sam środkowy kontynent, opromieniony wielkimi zasługami dla kultury Zachodu, obarczony najczęściej wobec niej grzechami, naród, który pracę doprowadził do kunsztu pozytywu i do perfekcji zbrodni, naród psychopatyczny ubermenschów i nikczemnych niewolników, naród-zagadka i groza - ten wielki i niebezpieczny naród on czerwieniu blisko lat istnieje w stanie pokutnego rozbiegu, w stanie spółkowej sklezionej prowizorki. Nikt rozważny nie uzna tego za okoliczność sprzyjającą trwałej stabilizacji w Europie. W lipcu 1983 roku kanclerz Helmut Kohl, podczas wizyty w Moskwie, mówił bez opodek do Andropowa: "Chcemy polityki opartej na realiach - jej istota jest rezygnacja z uszczytu przemocy. Taka polityka próbuje uzgodniony modus vivendi wynieść i wykorzystać w sensie konstruktywnym. Wychodzi my z zatożenia, że taka polityka na dłuższą metę może się przyczynić do rozwiązywania niewyjaśnionych problemów dotyczących całego Niemiec. Trzymamy się, zasady naszostanowienia i jedności naszego narodu. Nie rezygnujemy". Nasza konstytucja zobowiązuje nas, by dosyć do takiego pokoju w Europie, w którym naród niemiecki, w pełni urzeczywistniając zasadę samostanowienia, uwienczy ją zjednoczeniem. Myślmy w kategoriach historycznych. Wiemy, że nasze z-

danie jest osiągalne jedynie w ramach europejskiego ładu pokojowego. Chcemy się do tego przyznic."

Zaden naród nie ma tylu uzasadnionych obaw wobec nieuchronności zjednoczenia Niemiec - co Polacy. Te obawy biorą się z historycznych doświadczeń i z latankich decyzji o przesunięciu naszego państwa na Zachód. Te obawy są polityczna rzeczywistość, która musi uwzględnić Europę, a przede wszystkim my sami. Dowy fakty europejskie musi być wyposażony w system historyczne lewych zabezpieczeń i gwarancji suwerenności Polski, i - oczywiście - wszystkich pozostałych partnerów. Ochrona przed zaborczością niemiecką nie może być jednak oparta - według zamiaru Stalina - na wasalnej zależności Polski od Rosji, bo to oznacza budowanie suwerenności na wyruszeniu się suwerenności.

Drugim kluczem do losów Starego Świata jest m.in., jak będą odgrywać STALY ZJEDNOCZONE. Jest to oryginał szczygólnie chimeryczna, bo kolos amerykański jest ciągle jeszcze dość nieokreślony, a o jego zwiskach zjawiskach decydują bardziej kulturowe imponerujące aniżeli polityczna materia. Nie można wykluczyć ani dalszego angażowania się USA w sojusz atlantycki, ani możliwości odwracania się od Europy z roku na rok. W momencie orzeczenia - czemu datę wyrusza "Reorientacji" - Amerykanie nie tyle more zerwą więzi atlantyckie pozostawiając sojusznikom swych sobie - nie postanów tak, bo bytacy to oddanie dla Rosji - co raczej pogoda się z procesem emanowaniem buriry. Tak czy inaczej pozostanie USA na stanowisku protektora jest, moim zdaniem, male sprawiedliwobranie. W okresie powojennym Europejczycy, a zwłaszcza Niemcy, mieli mocne przeswiadczenie o potrzebie sojuszu z Amerykanami oraz poczucie wdzięczności dla wyzwolicieli i obrońców. Dzisiejsza generacja zapomina o wdzięczności i nie rozuumiem sensu wspólnego atlantyckiego. I trudno dzisiaj odcenić, czym jest to skutek zatrudniania w luksusach broszerów instynktu samozachowawczego i zagubienia wolności, co rozeznania zagrożeń ze周恩iem, co mamy do czynienia z nadwładownym przeszczepem odrodzenia Europy jako bieżącej kultury europejskiej, opierającej ludy od Atlantyku do Uralu. Dość się dzisiaj - w latach "detente" - orzeczenia o konieczności podjęcia sojuszniczej konfrontacji - komunizm ustawia się niejako przewinieństwu o potrzebie zajęcia bardziej neutralnej pozycji między oboma supermocarstwami. To się Amerykanom się może podobać, bo bez względu na ich zamiary - stajda to ich w sytuacji przyczynowej.

Kryzys euroaktywowy ostatnich miesięcy jest wyraźnie ilustracją antracycznych intencji i rutynowych ratujących, z których jednak wyłania się nieuchronny trend ku emanowaniu Europy w warunkach nowego ładu, kiedy nie próbują swoimi 33-2% terrorystycznej społeczności europejskiej i, wzmacniając nastroje racyfikacyjne i neutralistyczne, przewalczają proces wyniszczania Europy z sojuszu atlantyckiego. Amerykanie niejemu desperackie starania przerobienia strachu przed radziecką siłą i zaborczością na determinację obronną sojuszników. Amerykańskie /to jest ważne: nie - zachodnioeuropejskie/ liniise y i Pershingi rozmieszcza się na podstawie decyzji legalnych rządów i parlamentów, ale w br. w. woli snocezeni Europy Zachodniej. Wydaje się, że jest to ostatek tego rokaju zabieg: osiągnięcie instalowania w przyszłości w Europie nowych amerykańskich bron nuklearnych na blokowane. Natomiast ZSRR nie wydaje się mieć takich ograniczeń ze strony swych satelitów. Pershingi w RFN, Anglii i Włoszech to Pyrrusowe zwycięstwo USA, to początek odwrotu. Zachowanie amerykańskiego zaangażowania w Europie - być snowodowane tylko jakimś nieoczekiwany, czekającym wydarzeniem na naszym kontynencie, np. zbrojna interwencja ZSRR w Jugosławii lub, powiedzmy, ofensywnego onanowania cieniów czarnomorskich.

Innym kluczowym czynnikiem warunkującym przyszłość sytuacji europejskiej jest ZWIĄZEK RADZIĘCY, którego klonaty znajdują się poza Europą. Na przeciwnie najbliższych kilku dekad przewiduje, że hojsanie Bieda szukać w Europie wejścia cywilizacyjnego, a w najgorzejym razie neutralnego, bezpieczeństwa spokoja. Wykluczam wszelką średniość,哪怕是 taktyczną, oczywiście. Takim przeważem agresywną, taktyczną jest kryzys euroaktywowy. W nowych wschodnioeuropejskich satelitach będzie Rosja pochochliła w sposób zrozumiony. Polska ze względu na potencjał, potencjal i narożową determinację będzie traktowana w sposób szczególny. Podkreślam - narodową determinację.

KRAJE EUROPY ZACHODNIEJ zatrzymują się w impasie integracji i robią wrażenie zleżoorientowanych playboyów obecnie narabiających przez uchwytynych w stylu Arjatów - z jednej strony - i bezstronnych Yanków - z drugiej.

Jakie tedy można przewidywać warianty sytuacyjne w Europie?

### 2

**WARIANTY.** Na początek wybieramy sobie AKTUALIZACJĘ ZINTEGROWANĄ POLITYCZNĄ I WOJSCOWO-EUROPEJSKĄ. Jest to model mocno postulowany przez elity polityczne i wojskowe Zachodu, a zwłaszcza USA. Trudno jednak ono z-

niech nie stanie porozumienia ze stroną szerokiej opinii publicznej i kraj przemysłowo-finansowych. Opinia publiczna europejska zdecydowanie będzie wizyta w takim rozwiązaniu wzrost napięcia między Wschodem i Zachodem i zwiększone ryzyko katastrofy. Kompleks przemysłowo-finansowy nie przytaknie na wariant, który ogranicza stosunki handlowe i gospodarcze z państwami bloku socjalistycznego. Efektowny sojusz obronny Europy stanowiłby olbrzymi potencjał militarny, a to wywołałoby zasadnicze obawy Rosji i zmniejszyłyby je do zachowania co najmniej obecnego poziomu gotowości wojskowej na granicy zachodniej. Taki rozwój wypadków w obliczu konieczności aktywnienia ekspanzji na kierunku południowym /Ocean Indyjski/ i południowo-zachodnim /Ataka iercaka, Morze Śródziemne/ byłby niezmiernie niekorzystny, i ZSRR będzie starać się uniknąć go za wszelkie cenę. Ponadto napięcia polityczne prowadziłyby do zakłócania handlu i transferu technologii, a w rezultacie - do zaprzeczenia militarnego Rosji. Samowystarczalna Europa Zachodnia zwolniłaby amerykański potencjał militarny - dotychczas zaangażowany w Europie - do aktywności w innych rejonach globu, pogarszając warunki imperialne Rosji.

Polska? Przynależność RFN do zintegrowanej Europy byłaby wedleidem dla ewentualnych niemieckich namiętności odwetowych. Ale z drugiej strony oznaczałoby to tylko zamrożenie dotychczasowego nienaturalnego stanu - także o wych odwetowych namiętności - a w kategoriach czasu historycznego byłoby to stabilizacja nozdrzna. Ponadto RKL musiałaby pozostać "silnym /albo jeszcze silniejszym/ ogniem wspólnoty socjalistycznej", czyli dalej - przeając się w nordyckim grzędawisku obcości cywilizacyjnej, Rosja nacyfikowałaby każdy śnieg ruch reformatorski w naszym kraju, aby utrzymać "sterowość" satelity za cenę jero rozwoju.

A Niemcy? Dla nich ten model jest nie do przyjęcia, bo odsuwa termin zjednoczenia ad Calendas Graecas.

Jaka zatem można przewidywać wypadek tego stanu rzeczy? Nie leży w interesie polskim model samowystarczalnej i "interowanej" politycznie i obronnej Europy Zachodniej, nie leży on w interesie Niemiec ani ZSRR, przeciw niemu wystąpi opinia publiczna i kompleks finansowo-przemysłowy, a zatem jest to wariant mało prawdopodobny.



A co sądzić o wieszczonym, m.in. przez naszą lewicę opozycyjną, MODELU FINLANDYZACJI EUROPY? Według mnie jest to nasta figura retoryczna, choćby dlatego, że finlandyzacja oznacza - jeżeli w ogóle oznacza coś, co można generalizować - zabieg szczególnego podporządkowania z d e c y d u w a n i e s z a b s z e z o p a r t n e r a; natomiast Europa Zachodnia na ciasne jeszcze wyraźnie większe rzeczy - tak! - sytuację geopolityczną aniołów ZSRR. Jeżeli wziąć pod uwagę tylk "dziesiątkę" ZW, to zamieszcza tam o 20% więcej ludności niż w ZSRR, a produkuje się o 30% więcej stali, i to wszystko w warunkach ogromnych rezerw silnych roboczych, blisko dziesięcioprocentowego bezrobocia, skróconego czasu pracy, niewielkiego zatrudnienia kobiet, zanurzanie znacznego potencjału ludzkiego w sferze latowych ustur i wytwarzania luksusu - a te wielkie rezerwy mogą być natychmiast zaangażowane w efektywną działalność obronną. Rosja takimi rezerwami nie dysponuje!

w "Reorientacji" piszą o modelu MODELU FINLANDYZACJI jako szczególnie prawdopodobnym wariancie formowania nowego ładu w Europie, polegającym na "swoistej interakcji Europy i ZSRR, gdzie Europa stanie się zagubionym "informacyjnym", a Rosja "materiałowym". Tutaj postaram się nieco uszczepić moje wyobrażenia o antycyprawne sytuacji.

"Model symbiozy" będzie porozumieniem pomiędzy europejskim kapitałem a radziecką wządu. "Radoks? A skądże! Dzieje to kolejne świadectwo nozerności ideologiczno-charakteru państwa komunistycznego. Z żadnym organizowanym ruchem społecznym, z żadnym rządem czy partią polityczną - właściąc w to zachodnich komunistów - Rosjanie nie mieli i mają z międzynarodowym biznesem, ze światową burżuazją. Ponieważ nad ten pozostaje w sprzeczności z propagandą nie tylko komunistyczną, zdaje sobie sprawę, że dla niejednego Czytelnika wyda się ryzykowny. Lejwidymy tedy kilka słów tej sprawie.

Xtropis wiezorza obejrzałem dwa, kolejne po sobie następujące, krótkie propagandowe filmy telewizyjne. Jeden opowiadał o procederze produkcji i handlu bronią, a jego bohaterem był koncern A E G TELEFUNKEN, który zbią krociami kapitały na perfekcyjnej technologii śmierci od I wojny światowej po dzień dzisiejszy. Drugi film mówił o szparkim i białowym przebiegu budowy gazociągu syberyjskiego, który wbrew sankcjom, restrykcjom i innym straszonym zakusom rządu amerykańskiego oddany będzie do użytku w przewidzianym terminie. Nie mogę się tu powstrzymać od marginesowej uwagi, że pierwsze strumienie aerowanego gazu syberyjskiego, które dotarło do Europy Zachodniej zapoczątkują organiczne funkcjonowanie "modelu symbiozy". Ale wróćmy do filmu: kamera ślizga się po pulpitach sterowniczych zachodnich urządzeń tłoczących gaz, na jednym z nich zatrzymuje się jakby dłuższej - wyraźny napis: A E G TELEFUNKEN. Wbrew decyzjom - może tylko pozornym? - władz politycznej wielki kapitał Zachodu kontynuuje nicszym pie zakłócony trud urzeczywistniania "modelu symbiozy". Inny roczulejący przykład współpracy zachodnich producentów tym razem z radziecką politicą polityczną: Władimir Bukowski, biolog, pisarz i bohaterki dydydent rosyjski po wieloletniej walce i prześladowaniach został deportowany do Szwajcarii w wyniku wymiany na szefa KGB Chile. Przybył do Zurychu skutu kajdanami, pod eskortą agentów KGB. W pierwszym wywiadzie dla prasy zachodniej - jeszcze na lotnisku - odpowiadał na pytanie o wrakcia z podróży następującymi: "NO, KIAŁĘ, DUJO CHASU, NIĘCZ OBEJZAŁEM DOKŁADNIE KAŻDAKI, JAKIS MIAŁEM NA RĘCZACH. ODKRYŁYM NA NICZI NAMIS: "NADE II USA".

Szotyk się rozwija - zechcieli raczej - winie o skuposie świata kapitalistycznego i przytaczają, na honoracie głowa Lenina o słynnym sznurku, który turkuje marzycielom, aby ich na nim dalej powiesić. Ten wizjczyńca został zaśmierziony przez Wojska Rewolucji na jednym ze zjazdów bolszewików, a więc na ujętek naïwniaków. Nie wierzę, aby Lenin skurat wtedy mówił to, co naprawdę myślał. Był to cynik, który znał doskonale Eurom, swego mocanasa, który znał doskonale burzawie i musiał już wtedy zdawać sobie sprawę z podobieństw misji oraz wspólnoty interesów burzawii i oligarchii partyjnej w ujarzmianiu ludów. Nasze czasy dostarczają licznych tego dowodów, a przyszłość zadziwi, a może przerazi naïwniaków. Jestem zdecydowanym przeciwnikiem spiskowego pojmowania historii - owszem, uważam, że ten "styl" myślenia jest wyrazem oznaczonej impotencji, a jego uprawianie, choć nie jednemu przynosi ulgę, to w polskich warunkach jest wręcz szkodliwe. Ale jeżeli istnieje jakas tajna monstrualna zmoza przeciw człowiekowi, to właśnie pomiędzy kapłanowem wkradającym pieniadza. Nie badamy naïwniakami - nie będziemy naiwniakami!

Istnieje jeszcze jeden aspekt, i to ogromnie ważny, umiernenego dążenia ZRK do realizacji "modelu symbiozy" raczej, niż do podboju Europy. ROJAKIĘ PANICZNIE OBAWIAJĄ SIĘ, SĄDZĘDZTWA POTĘGI TOTALITARNEJ. Ten strach jest zrozumiały i uwarunkowany historycznie. Na przestrzeni niespełna dwudziestu doświadczyli oni dwukrotnie śmiertelnego zagrożenia. Pierwsze doświadczenie - to hitleryzm, a drugie, ciągle trwające - to komunizm chiński. Groba zainstalowania w Europie totalitaryzmu typu komunistycznego/leninowskiego/ niechybnie oznaczałoby kolejną terytorialną przygodę dziejową, i kto wie czy nie śmiertelną dla imperium. Niech tedy kwitnie na Starym Kontynencie nociczny i okraktyczny liberalizm! Furia z komunizmem!

Warunkiem urzeczywistnienia "modelu symbiozy" będzie wyliniowanie z terenu Europy obcych wojsk, a więc amerykańskich z Europy Zachodniej i radzieckich ze wschodnioeuropejskich państw satelickich. Gwarancja bezpieczeństwa państwa europejskich nie będzie, jak dotąd, grobą konfrontacji pomiędzy supermocarstwami, lecz same natura, istota "modelu symbiozy". Dywizje i arsenaty radzieckie i amerykańskie wyniosą się, aby "ochronić" suwerenność innych rejonów świata.

Trudno przewidzieć, jaki status uzyskały europejskie państwa socjalistyczne, ale jedno wydaje się pewne, że zróżnicowany, ponieważ trwała stabilizacja - a o taka będzie chodzić - będzie uzależniona od tego, na ile konfiguracja polityczna Europy będzie adekwatna do naturalnych, gospodarczych, kulturowych i historycznych współzależności i uwarunkowań. Nie można tu traktować w ten sam sposób Bułgarów i Polaków, Rumunów i Czechów.

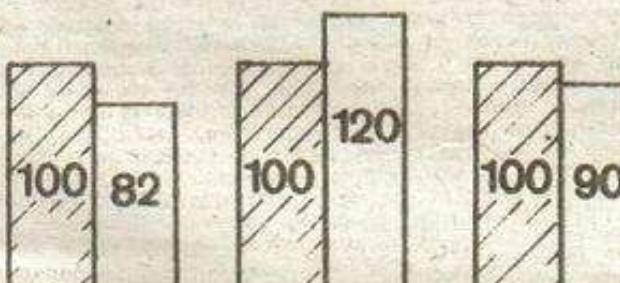
Jeszcze raz podkreślam w tym miejscu duzo, bardzo duzo poważne zalety dla NRD, a RACZ. W PRZEDSTAWIĆ JOLI TICHYCH ARDOW. Wornia jednak ogólnie przewidywać, że bedą to kraje transzytu materiałów i informacji, że stanie przed nimi zadania rozbudowy infrastruktury i usprawnienia ekonomii, że muszą być gotowe do spełniania roli "sluzy cywilizacyjnej" między Europą Zachodnią a ZSRM, że prawdopodobnie ulegną redukcji ich wydatki na obrone itd.

#### KONCEPCJA WENTYLACYJNEGO OBSZARU CYCLOWEGO /OB/

Integralną i zasadniczą częścią "modelu symbiozy" może i powinno stać się tward, który nazywany WENTYLACYJNYM OB-SZARYM CYCLOWYM. Będzie to strefa - pozbawiona jakichkolwiek cech struktury politycznej - utworzona przez państwa suwerenne, które zadeklarowały wolę wieczystej neutralności, a która to neutralność będzie uznana i zagwarantowana na zawsze przez USA, ZSRR i wszystkie państwa europejskie. A więc: neutralność i neutralność. Główny cel przyswiaconejący tworzeniu NOR-u to stwierdzenie warunków do budowania w pokoju sprawiedliwej jedności suwerennych państw Europy. W skład NOR-u wejdą, oprócz już neutralnej Szwecji, Szwajcarii i Austrii; ze strony Europy Zachodniej: Dania i RPL; ze strony obozu socjalistycznego: Polska, Czechosłowacja, Węgry i NRD. RPL i NRD utworzą zjednoczone państwo niemieckie. Władze Europy Zachodniej i obozu socjalistycznego do NOR-u są zasadniczo zrównoważone, co ilustruje zamieszczone zestawienie.

#### ZESTAWIENIE POKOJKIĄCE ZE PRZEKAZYWAĆ DO NOR POTEJCJAŁÓW

LUDNOŚĆ	PRODUKCJA
ELEKTRYCZNA	STALI
100	120



- LACZ: 1: CZEK, CDR, NRD, RPL

- LACZ: 2: RPL, DANIA

Postrzam się teraz przedłożony skrótnym rozum, jakie skontaktować partnerów europejskich do koncepcji NOR-u.

Po pierwsze, idzie o zarysowanie "korytarza wojen". Niemcy Polak i Niemcy Niemiecka są traktem, po którym przeszły miliony niocnych zagładę i miliony na zakładę skupanych. Neutralność i pokojowe usposobienie gospodarzy tych niezależnych ziem: Polski i Niemiec - powinny być podstawa pokoju w Europie. Koncepcja NOR-u stanowi dobrą ramę polityczną takiego usposobienia.

Po drugie, istnieje potrzeba ustalenia "sluzy cywilizacyjnej" pomiędzy Wschodem i Zachodem. W każdym wypadku przyszłych zmian sytuacyjnych w Europie - w każdym, który nie bierze pod uwagę wojennego rozstrzygnięcia - musi być uwzględniony podstawowy fakt, fakt rzeczywisty w wymiarze materialnym, systemowym i duchowym, że istnieją polskie rozmarcie cywilizacyjne między zachodnią a wschodnią częścią Europy. Tego faktu nie wolno ignorować ani lekceważyć, nie można go wymazać silą niech ci i leniwści. Z tym faktem Europa musi się zgodzić. Ujedynić na rozbartym kontynencie, jak drugi kontynent na tą samą bedą takie środki, jak "zielona armia" albo ordynarny i bandycki "mur berliński", tak aby móc leżeć na łóżku prochu. NOR jest alternatywą do bramy funk i "sluzy cywilizacyjnej", która by pozwalała na ewolucyjnemu charakterowi dyfuzji idei między państwami europejską Europy, a przez to przyczyniać się do unifikacji obu systemów, do bujowania przyszłej jedności europejskiej. Wszystko w okresach zwrotu nieniącza, ale jednak z zachowaniem NOR może przejąć funkcje "rezygnacyjnej lub ryzykującej asymetryczności przeciwników". Naucz oka na mocy do pojęcie o tym, jak znaczenie pojęcie NOR-u, który przepołowi kontynent z północy na południe, sprzyja właściwej funkcjom rozjemczym budu ryzykującym. Stworem NOR z Europą na dol i niebole!

Po trzecie, ponownie zjednoczenie Niemiec jest nieuchronne, warunkiem samego co non temo zjednoczenia jest

być rzeczywiste i trwałe historycznie kontynuowanie eksportu niemieckiego. W konsekwencji NOR-u nie może być mniej więcej odpowiednie gwarancje nadawalające wszystkim państwu europejskie.

Po czwarte, stwamy strukturę materialną w Europie Zachodniej do ZSRR i odwrotnie będzie orzekały przesież. Istinie: Polska i Niemiec oraz droga morska via Zatoka i Warcha, Korce Północne, cieśniny dunieckie, Bałtyk. Bezpieczeństwo i niezawodność tych dwóch zaklęć zainteresowane wszyscy. Rozwinaniem politycznym zanowiąjącym owo bezpieczeństwo i niezawodność może stać się uznana i zapewniona przez partnerów europejskich neutralność Niemiec, Danii i Polski.

Po piąte, rośnie świadomość zagrożenia pokoju i wola pokoju. Ważne jest, aby poczucie zagrożenia przerażające się w wolerze oznaczenia pokoju, przede wszystkim poprzez wyムuszenie słuszych rozwiązań politycznych, a nie tylko w drodze zwiększenia skutków militarnych, jak to ma miejsce na Zachodzie. U nas, na sprawę działań opozycji, rozważamy się społeczna świadomość związku między polityką a pokojem. Mały tylko wysybić się - wypaczącej jednostronności wiadomości, która jest obciążona świadomością wywalającą się. W każdym razie można liczyć, że gdzie jak gdzie, ale w Europie powinno rozwijać się przeswiadczenia o konieczności takich rozwiązań politycznych, które likwidaliby środki zagrożenia. Moim zdaniem, koncepcja NOR-u może być takim rozwieleniem.

Z kolei kilka słów o kandydatach do NOR-u. Poza dyskusją na: Polska, NRD i RPL oraz trzy państwa już neutralne: Austria, Szwecja i Szwajcaria. Zdziwienie może butać nieobecność neutralnej Finlandii, ale ten dzielny kraj wychodzi z rachub ze względu na specyficzny system zależności od ZSRR - system sprawdzony od wieku lat, i - jak się wydaje - zadałających obie strony.

Rosja bardzo zależy na niezawodności szlaku morskiego w rejonie cieśnin dunieckich, które są jedynym wyjściem na świat z Bałtyku. Szczytakoby temu wyrwanie z NATO i neutralizacja Danii. Wówczas cieśniny dunieckie znalazłyby się pod gwarancjami państwa NOR-u: Szwecji i Danii.

Za udziałem Czechosłowacji w NORze przesuwającą d. ag. tradycja szlaków z Zachodem i położenie Czechosłowacji jest wcisnięta między Polskę, Niemcy i Austrię, i wówczas samym przesztremie uzupełnienie NOR-u. Można sądzić, że kiedy decydowano się na poszerzenie pasażera cyberięckiego przez Czechosłowację, brane były pod uwagę przynajmniej warianty sytuacyjne.

Kandydatura Węgier jest najmniej pewna, ale za jej uwzględnieniem przesuwającą dwie istotne wątki: historyczne związki z Austrią i Zachodem oraz niezawodna wola narodu węgierskiego oposzenia granic imperium rosyjskiego. Ponadto wśród Węgier stosunki uzupełniają układ państw socjalistycznych.

Za neutralizację Russunil przeszczania celowej przeszczania do NOR-u rumuńskiej części wojennej armii w rejonie szlaku morskiego Korze brzegiense w Korze Brzegiense poprzez Dunaj i Ren. Jednak netożenie tego kraju na jednym z głównych kierunków aktywności imperialnej Rosji przesadza o pozostańiu go w scisznej sferze wpływów. I nie należy tu zbytnio ludzić się orzecznymi niezależnej polityki Ceausescu. W podobnej sytuacji znajdują się także bałkańskie.

W październiku 1957 roku Adam Małacki, ówczesny minister spraw zagranicznych PL, przedstawił w ODN przesypane utworzenia strefy beratowej na terenie Polski, Czechosłowacji, RPF i NRD. Koncencja ta, znana jako "plan Małackiego", była powiewana w różnych wersjach, a w 1960. uzupełniona została propozycja ograniczenia strefy w środkowej Europie. Kleszcz, Europa zignorowała plan Małackiego. Był to okres żebrego samonożniu Amerykanów cieszących się przemową nuklearną, a z drugiej strony - czas kosmicznej euforii Chruszczowa. Dniastaj, a tym bardziej jutro nie będzie dla narodu i społeczeństwa dawnego do świętego samopoczucia. Dzisiaj trzeba energetycznie poszukiwać śmiały, sprawiedliwych i pokojowych rozwiązań politycznych w Europie. Przewidywanie snarta i podziału NOR-u, snarta chyba na pochodzących inspiracjach, co "plan Małackiego", male w moim przekonaniu snana. znalezienia potwierdzenia w przyszłości.

Tym natomiast, którzy przekonani są - ja też nie mogę wyzbyć się tego przekonania - że Rosja, nie ma ze swojej natury, nie jest w stanie siłą na jakikolwiek konieczne terytorialne, choć orzeczone troche luźno - zanowny precedens: w 1955 roku Chruszczow "obrowolnie i w pełni pocytalności wypuścił" w laj blisko setów obyczajów Austrii razem z Wiedniem. Wyjątkiem potwierdzającym jest, że jednak myślność o narodowości nie może być przedmiotem kontroli naszego stanu nauki i wiedzy.

"Przychodzi je z t. niezawodnych".

Rosja szanuje uniknięcia pogubienia zapożyczenia cywilizacyjnego i w rezultacie militarnego, zanim dokona się, jeśli w ogóle się wykonać, modernizacja systemu. A zatem kogo ratunkowej? Nie można jednak mieć iluzji, że Kreml na tym porzecze. Owszem, z pewnością sporządza ten stan rzeczy wykorzystać jako kolejny etap ujawniania Starego Świata. Gwarantując Europe bezpieczeństwo - głównie przed własnym zaborczością - oraz stając na straży tegoż liberalizmu, jako formacji efektywnej ekonomicznie i mniej ryzykownej niż totalitaryzm leninowski, Rosja podejmuje się roli strażnika /a może bardziej historycznej: policijanta?/ Europy, a jest to służba dwunastacza, która wcześniej czy później ujawni swe nieuchronną ambasadę: reprektora i pana, kontakt cywilizacji władzy z cywilizacją towaru niesie w sobie bowiem groźbe wrażenie komplementarne; wymiany usług: my zapewniajemy wam władzę /oczywiście nad was/, wy nam - towary.

Polska dzieli z resztą kontynentu wspólnie zagrożenia, a ponadto rozporządza swoim własnym inwentarzem obaw. Główna obawa jest związana z możliwością niemieckich rewindykacji terytorialnych. Tego nie tylko można, ale trzeba się obawiać!

A coż Związek Radziecki leka się "modelu symbiozy"? Z pewnością - tak, /Czego zresztą Związek Radziecki się nie leka?/. Główna obawa to konsekwencje zjednoczenia Niemiec ale co i inne powody. Nowa sytuacja będzie wynieść mały statusu reżimów satelickich, i tu pojawi się sposobność realizowania tendencji niepodległościowych, także w obrębie ścisłych granic Imperium. Wymiana towarów i informacji z Zachodem przyspieszy ideologiczną dyfuzję i wzmacni proces rozkładu świadomości sniewolonej, a to już tylko krok od katastrofy snuświadomości.

Są to wszystko zastrzeżenia, które nie wykoleja jednak naturalnego rzeczu biegu ku przewidywanemu tutaj orkiszowi. Chyba, że po drodze przydarzy się - koniec świata, co znaczy temat uporczywie ostatnio wieszczony. Kto wie? Będąc zdecydowanym zwolennikiem końca świata, nie jestem jednak przekonany o rytmie jego nadchodząciu i dlatego póki co zachęcam gorąco do - jak to mawia i czyni Marcin Król - "ostrej myślności" o przyszłości naszej wspólnej i do czasnej niestety.

Jan Dutý

77. Czytelnik, który czytał "Reorientację" i pamięta, że ZSRR, zgodnie z założeniami "modelu symbiozy", ma oferować także "zasoby ludzkie" - może mi zarzucić w tym miejściu sprzeznoszność logizmu. W gruncie rzeczy jest to tylko pożer sprzeznosci. Zapomniane tutaj "ogromne rezerwy siły roboczej" w Europie Zachodniej nie mogą być "spocytowane" w warunkach normalnych, pokojowych - mają więc charakter wyłącznie potencjalny. Natomiast ZSRR ma niemalne rezerwy siły roboczej, które są angażowane w wielki i jakiekolwiek krewny trud carnutorstwa, jakiego historia nie zna. "Model symbiozy" miałby ten trud u pozytywem. Ja osobisto w to wątpię - Andropow nie może sobie na takie wątpienie pozwolić, a ja na tym onieram swego przekonanie o dążeniu ZSRR do modelu symbiozy.

## Hold pamięci Ignacego Łukasiewicza

Z rocznym opóźnieniem PRL ucozoło setną rocznicę śmierci Ignacego Łukasiewicza wydanem monetą o nominale 50 zł.

Na marginesie tej sprawy wypada zauwiedzić odnośnie osądów, że nie miałyły w porę. A tymczasem Przyjaciele pomordowali. Oto w ramach prowadzonej od dawna na wielkim polu "akcji porwakowej", tut przed rocznicą osądów i wywiezione okazały pomnik z grobu konstruktorskiej naftowej. Ten oryginalny sposób okazywania osiągnięć - bulwersuje. Co prawda i u nas w okresie "Solidarności" - "inicjatywne grupy" powierkatorów z uporem majestrowały przy corzą to nowych nagrobkach, ale, jak widać, kudy im tam do pedanterii i perfekcji centrali. Tak więc w sto lat od śmierci Wielkiego Polaka w miejscowości jego mogiły pozostał odtąd bezimienny, splantowany plac.

/pra/



**CZŁOWIEK POSROD LEGEND** - dokonanie ze str. 1. powstającego w niewoli wolnomularstwa narodowego, zis w charakter wielostopniowych wtajemniczeń. Oznacza to, że warunkiem ich makonserwowania było okazywanie tak wrogów, jak i "swoich", ze konsekwencją sukcesu przysiążenia uzależniony był od - pozornego, rzeczą jasna - celu, od umiejętności przekonywającego metanina. Za fasadą legalnej, samokształceniowej działalności filomatów kryła się grupa działających Towarzystwa Patriotycznego /Tomasz Zan, potem Adam Mickiewicz/, którzy najlepszych studiów wcielili już do walki o niepodległość Polski - nie zważsze ich o tym informuje.

Ta wielostopniowa konspiracja zdąży doskonale zagościć. Masowe aresztowanie jesienią 1923 roku rozbijały zarówno jawną, jak i niejasną działalność studentów; jednakże nawet oni, którzy najwcześniej sypali, nie zdądzili istnieńia Towarzystwa. Jego przywódcy byli skazani jedynie jako filomaci, czym też tłumaczą należy stosunkowe niskie wyroki. Po aresztach trwających blisko rok, do sierpnia 1924 roku, dwudziestu studentów zesłano na kilka lat w głąb Rosji za "nacjonalizm", trzech dodatkowo skazano na więzienie. Najtutaj, bo do 1941 roku przesiedział na zesłaniu w Orenburgu Zan; Mickiewicz zesłany do europejskiej części Rosji clericat, głównie duchowy, przez lat 5 /1924-29/, co nreszta rekompensował sobie cielesne /Pan Sobanska i in./. Warto w tym miejscu zauważać, iż taktyka gry konspiracyjnej na tyle zacięła granice etyczne, iż do dzisiaj mamy kłopoty z ocenami. Jak bowiem należy ocenić fakt, że wszyscy spiskowcy, aby wydostać się z więzienia, podpisywali zobowiązanie "nieuczestniczenia w spiskach" i "monoszenia o takowych"?

Wzorem godności nieposzlakowanej był - nieznany Zanom i Mickiewiczem - ich tajemniczy zwierzchnik, twórca narodowej konspiracji, Walerian Łukasiewicz. Z jego mitem zetknęły się Piłsudski, o dziwo! dopiero na Syberii. "O dziwo!" - gdyż "szlachty major" na Syberię zesłany nie był aresztowany w rok po założeniu Towarzystwa Patriotycznego skazany został na 9 lat ciężkich robót. W roku 1925 wziął jednak udział w buncie więźniów. Skazany na rozstrzelanie utaskiwiony został... na kilkaset kijów, co równało się zatłuczeniu na śmierć. Przytuli nieomal cudem i został wywieziony do Szliesselburga, gdzie zamknięto go w podziemiach twierdzy, w tzw. sekretnym zamku. Zmarł w roku 1928 po 46 latach więzienia, wiele szczęścia miał inny z legendarnych spiskowców, 26-letni Jarosław Dąbrowski, którego po uwięzieniu skazano tylko na Syberię. Ida mu się uciec z transportu i przedostać za granicę, do Francji. W czasie wojny 1871 r. bieżał wespół z ołowińskim organizowanym legionem polskim, którego wodzem miał być Garibaldi. Nazwisko Dąbrowskiego nie pada tu przypadkowo - również w jego mlecie będzie Piłsudski uczestniczyć, a nawet - będzie jeszcze o tym mowa - przybierze jego nazwisko.

Ponatrzymy, jak na tle tych legend przedstawia się biografia Piłsudskiego. Pierwsza jej część jest wejściem dwóch naraż mitów: Sniakowa i Czestance. Urożony 5 grudnia 1867 r. w Zułowie Piłsudski kończy - w r. 1925 - gimnazjum wileńskie i rozpoczętna studia medyczne w Charkowie. Tu bierze udział w rozruchach marcowych/lutowych - wg starego stylu, za co - wraz z 10-toma kolegami - zostaje skazany na 6 dób karceru; nawiązuje też pierwsze kontakty z Narodną Wolą. I czasie wakacji powraca oczywiście do Wilna, gdzie - wśród dawnych kolegów ze szkoły - zakład konspiracyjny Spójnię. Scisiej: nie tyle zakłada, ile razowej odnawia, gdy Sojnia była tajnym kółkiem gimnazjalnym działającym w latach 1892-95, a jednym z jej prezesów był starszy brat Piłsudskiego - Bronisław. Ta odnowiona grupa wydaje własne pismko, organizuje wypożyczalnię kaiaszek, rozpoczyna też pracę kształceniową - głównie wśród uczniów i robotników. Kilka kółek prowadził sam Piłsudski, który do wykładów ogólnego dokształcania wykłady z socjalizmu. Podstawowymi lekturami są wówczas "Kto z ciebie żyje" Nekota, "Patriotyzm i socjalizm" Limanowskiego oraz "Socjalizm w Anglii" Webb'a; mniej powodzenia ma "Kapitał" uznawany za nudny i oderwany od spraw robotniczych. 5 grudnia 1886 r. studiujący w Petersburgu Bronisław Piłsudski nawiązuje kontakty z Frakcją Terrorystyczną "Narodnej Woli". Kierują nim: Józef Łukasiewicz - gimnazjalny kolega Piłsudskiego, i Aleksander Ulianow, brat ówczesnego Lenina. Frakcja szkoliła wówczas zamach bombowy na Aleksandra II. Aby car umarł nawet w przypadku lekkiego urania, sniskowcy postanowili dodać do materiału wybuchowego trucizny. Zdobyty miał ją Bronisław Piłsudski, a przyjechał po nią Michał Kanczera. Pokazawszy list Lukasiewicza Kanczera zamieszkał u Piłsudskich. Ponieważ Bronisław miał musiać na jutrzyszcz wyjechać z Wilna, onieks nad Kanczarem sprawował Józef Piłsudski, on też załatwiał mu kontakty, dzięki którym sniskowcy otrzymali atrakcyjne, atropinowe, kwas czotowy i jeszcze na dodatek pistolet. Był to pierwszy kontakt Piłsudskiego z Narodną Wolą, kiedy w przejawem spiskowego zaangażowania "Ziuka" było przygotowanie i ułatwianie ucieczek śledzionemu przez policję członkowi N.W. - Gerasowi Gorowuchinowi. Przed Kanczernem i sprawą Gorowuchina staną się wkrótce potem punktaki oznaczenia przeciw Piłsudskiemu. A oto jak do tego doszło. 13 marca 1887 sniskowcy z Narodnej Woli sniskowali się w Petersburgu na trasie przejazdu cara do cerkwi. Niemalże jut wówczas uolicin. W chwili, gdy przejeżdżała na stajęce-

prawy, - reakcja na rok - na wszelki wydanie z ta grupą, aby jedyni co studentów eksploracji bomby. Rozbrojono się i reakcja. Niemal żanger skutkuje się jako jeden z pierwotycznych, zawsze syna wszystkie kontakty, o wyjechał nawet do Wilna, gdzie robił dawnych opiekunów. 22 marca odbywały się uroczystości rocznicy powstania - pokaztorny wieńcem wilenskim zmarły legendy. Józef mieli śledzieć w dawnej siedzibie.

J. Tytuł funkcji należącej szanowanej w najnowszej legendzie, w tym której wózki Irkucki to właśnie zapomniany przez Michajłowicza kawa oznaczony cyfrem czterdziestego i czterym. Legenda ta rozwinięta skrzydła - zwłaszcza w roku 1911, gdy - jak wylicza historyk - Piłsudski jako naczelnik roztaniec 44 wileńskich Polski.

A po dniu 2 kwietnia 1887r., oba członkowie zostają przewiezieni do twierdzy Pietronawelskiej mieszczańskiej, sieć na wyspie u ujścia Nery. 27 kwietnia rozpoznana się broda, w wyniku której o pięciu głównych zamachowców /z Amerykaninem / iwanowem i wschodnim juz Andruszkinem/ zostało skazanych na śmierć //. Kronikarz Piłsudski dostaje 15 lat katorgi, Józef, który właściwie do końca nie wyznał - 15 lat wachaniowej Syberii. Nie był to jednak tradycyjny w tym państwie "wyrok za niewinność", w użaszeniu wyroku podano, iż nie ma watyliwosci. "Je Józef Piłsudski ziął świadomie w interesach rewolucyjnego spisku". Po krótkim jeszcze pobycie w monkiemskim więzieniu na Butyrkach /do 25 maja/ Piłsudski zostaje wysłany wraz z bartą, 60 więzniów "szlakiem męczenników", przez Tomsk, Irkuck do Kirenska nad Leną.

Pierwsze etapy, te przez Rosję europejską, odbyto jeszcze nocą i burkami, następnie przeważnie pieczę - 25 kwietnia dziennie. W partii zesłańców znajdowały się osoby pochodzenia szlacheckiego, które - wcześniej z Piłsudskim miały prawo do podwód. Jednak zgodnie z nienapisanymi prawami kategorii z podwodnych korzystały przezwania kobiet i dzieci; mężczyźni - bez względu na pochodzenie - częściej szli niż jechali. Dlatego dopiero w połowie października, a więc już w czasie syberyjskiej zimy, katorznicy znaleźli się w Irkucku. Tu wraz z grupą zesłańców Piłsudski bierze udział w buncie więziennym broniąc jednego z bezprawnie szkakowanych więźniów. Bunt skończył się masowym katorzników grupa żołnierzy wędla na skulonych w kącikach celi więzniów bijąc ich kolbami po twarzach. Piłsudski zostaje skatowany o utraty przytomności, kolby rozbijają mu twarz i wybijają przednie zęby. Kilku spośród nobitych więźniów zostało unieważnionych. Wywołało to nowy protest - tym razem w formie głosowania. Kino ciekawego stanu, Piłsudski bierze udział w głodówce - przeważnie ją wraz ze wszystkimi, gdy wróci uprowadzeni towarzysze. Za udział w buncie jako niepełnoletni /nie ma jeszcze 20 lat/ otrzymuje stosunkowo niska karę - sześciu dodatkowych miesiąca więzienia. Odebiezie ja w późniejszym terminie.

W przeddzień wigili - 23.XII.1887r. - Piłsudski przybywa na miejsce swego zesłania, do Kirenska nad Leną. Zaczyna się więc lat życia na Syberii. Przeklumując się na zajutrz chlebem ze wstępów rządzonymi niewoli nowy zesłaniec powtarza gest wielu tysięcy poprzedników: konfederatów barskich z roku 1768, romantycznych spiskowców z czasów filomackich, żołnierzy obu powstań: listopadowego i styczniowego.

W Kirensku także odsiedzi swój dodatkowy wyrok, i to w warunkach wręcz zabójczych: drewniany, na woź rozwolony areszt, szpary i dziury w ścianach - przy braku ciepłych okryć i czterdziestostopniowym mrozie. W tych warunkach - jak pisze Lepecki /"Od Sybiru do Belwedera"/ przesyły Marszałek "nieomal nie zamarzł na śmierć". Chory na zapalenie płuc Piłsudski przeniesiony został do szpitala i tu dostrzegł do końca kary - do wiosny 1899r. Ta dodatkowa kategoria była powodem wielu przyszych chorób Marszałka, zwłaszcza regularnych, corocznych zapadnięć na grypę z powikłaniami płucnymi. Jedna z takich zapadnięć, w lutym 1916r., niemal przywróci go o śmierci.

Nabita w więzieniu choroba stała się także powodem przeniesienia Piłsudskiego do Tunki - mającej leżącej o tysiąc kilometrów na północ i mającej nieco łagodniejszy klimat. Tutaj dany mu będzie spotkać kilku swoich legendarnych poprzedników. Przedem wszystkim Bronisławem Śwarcze, członkiem Komitetu Centralnego z 1862r., aresztowanego tuż przed wybuchem powstania. Kiedy Piłsudski go poznali, miał on 55 lat życia - w tym 27 lat w więzieniu i pobycie na Syberii. Poza krótkim okresem czasu był on zamknięty w Szlisselburgu, gdzie stoczęta rokarskiego postaci, a jeszcze bardziej legenda "żelaznego majowa", wyrażała na "zwarem wrażeniu" tak wstrząsającą, że mimo uniktu lat nie mógł o nim powiedzieć bez wstrząsienia.

A Tunczogno Piłsudski także i następne pokolenie zesłańców - "proletariacki": Michała Wasiewicka i Stefana Sułkowskiego o. Inne pewien czas, nie mając własnej chaty, bawiąc się nieczekat wraz z nimi i prowadząc wspólnie "ospodarstwo" apart - w dużym stopniu - na tym, co rzadko zauważa. Drużynie różnych rozmów ze Śwarcem i Wasiewickiem, rozmów o komuniarzu II powstania, i o ruchu narodowo-tytanicym, to syberyjska edukacja Piłsudskiego. Na ona w obiecovali z synolem i przypominają przekazywanie pochodni swoich potomków.

2 lipca 1892 roku Piłsudski wraca z zesłania. Ma wówczas niecałe 25 lat, jest bytem studentem medycyny. Jedna z pierwszych, których nie przed nim dr. jest droga ustata

kowanego, lojalnego obywatela - szto nil videri nisi per 1000 polskie o swoje państwo. Piłsudski dokonał już innego wyboru: staje się działaczem powstającego w Polskiej Partii Socjalistycznej, co oznacza, że staje emigrantem we własnym kraju, czułokiem bez domu, z nazwiskiem, tropionym przez szpiów, unikającym przeciwpolskok. Będąc głównym organizatorem PPS na Litwie, Piłsudski szybko zostaje przywódcą całej partii /w tym lat 1901/, organizując przemysły "Bilbary" do kraju, co ważniejsze - masową jej produkcję w Rosji. Były wówczas nowoczesna, ale i ryzykowna większość partii - cześć śliczna lata będzie drukować swoje wydawnictwa /w. "Iskrę" wydaną przez Lenina w latach 1901-1903/.

Pierwsze numery "Robotnika" /1-6/ drukowane są w niskich pod Wilnem; jako miejsce wydania - ze względu konspiracyjnych - na okładce podane jest Warszawa. Czatkowy nakład numeru wynosi ok. 1200 egzemplarzy. Karcia śledcza się w... aptece i było to miejsce nieczne, póki zecer Władysław Gromnicki nie wdał się romana z kucharką właściciela, skośniej: połek nie pisał jej obiecywać małżeństwa. Rosyjska cenzura druku rozpoczęła wówczas groźny donos - drukarnię przewiez do Wilna. Głównym pomocnikiem Piłsudskiego będzie i Stanisław Wołochowicki, później prezydent Polski. Piłsudski redaguje /i w znacznej części wypełnia/ "Robotnika" przez blisko 5 lat. Wydaje 35 numerów i 1 tom /ok. 60 tys. egzemplarzy /; poza tego 9 numerów "Ornika", 2 "Radomianka" i kilkudziesiąt odesz. W ogromny wkład pracy nie tylko umysłowej, ale wręcz fizycznej, gdy powielenie jednego numeru zajmowało 12 dni pracy.

Od roku 1894 Piłsudski jest poszukiwany przez polskimi władzami generalnymi. Ukrywa się głównie w Wilnie i Kałwie, często zmieniając miejsce pobytu, stara się nie wad więcej niż raz w tym samym mieszkaniu. Rywale, najpierw szerszymi noclegami okazywał się pociąg: Piłsudski wyjeżdżał na noc w byle jakim kierunku, przesiedlał koło południa, by na rano wrócić do Wilna. Ten wyciągający tryb życia mógł przysporzyć o chorobę nerwową. 1898r. nie wytrzymał go Wołochowicki - wyjechał gracie do Londynu. Piłsudski, który w ranci swego wyjeżdżania na zagraniczne zjazdy partii, wracał jedno do kraju. Magnesem dodatkowym była "Piękna Pani" - sza odem dwa lata Maria Juszkiewiczowa, konkurentka Piłsudskiego, o jej ręki był ... także konkurent tyczny, Roman Smoski. Pierwsza starcie skończyło się zwycięstwem PPS-u. Aszcupaty, wyjątkowe ubrony, rycy i dowcipny w rozmowie Piłsudski jeszcze zainspirował sukces nad nieco nudnym pozytywistą Smoskiem, który doktorat za pracę o wymoczkach wioskowych, iż jest to temat najbardziej podniecający kobietę przeszokoszące do małżeństwa Piłsudskiego z Juszkiewiczą stanął jednakże fakt, iż "Piękna Pani" była od lat rozwódka. Uniemożliwiło to zawarcie ślubu katedralnego. Miłość jednak wygrała: 24 maja 1899r. Piłsudski przeszedł oficjalnie na wyznanie ewangelicko-augsburskie i 15 lipca według obrządku zawarł ślub ze swą "rybą". Historia ta, poza wszystkim, była przygoda ryzykownej znana zarówno i w rozbiorze Józefowi Piłsudskiemu prawda, "nawrócenie" ze względów konspiracyjnych od siebie iż w tamtych, zapowiedzi i klub miał miejsce - ciżej /guberni kozłowskiej/, ale ryzyko było "trzykrotnie - zgodnie z przepisami - zaoświędzony", iż nazwisko Piłsudskiego przez miesiąc było wyne w kościele i to obok dokładnej daty ślubu.

Niebezpieczeństwo nie zmniejszyło się po ślubie: młodzi byli znani w Wilnie, co groziło dekonsumem. Przenosząc się więc do Kozi, gdzie zamieszkał, w sąsiedztwie Traugutta i czonkowie Rządu Powiatowego, to jedno z najbezpieczniejszych więzien Rosji: z 1 latem nie uciekli.

Piłsudski jednak postanowił ucieczeć. Plan jego ryzykowny, ale logiczny. Najpierw należało przesiąć w takie miejsce, z którego można było uciec. Przytylek mógł dokonać tylko władze rosyjskie. Piłsudski zatem symulował obród: rozmowy z urzędnikami, rozwrankienie na widok mundurów, ciążki i otruciem. Przez jakiś czas nie arzyjmuje jednorazowo strażników. Nadwyręca to jego zdrowie, ale przymusu. Władze przenoszą więźnia do Petersburga kapitału kraju Cudotwórcy. Piłsudski przebywa tutaj do końca od grudnia 1900r. do maja następnego roku. W tym czasie z członkami PPS-u, lekarzem Władysławem Mazurkiem, ma nadanie organizacji podejmując pracę w szpitalu możliwości ucieczki stopniowo zaczyna kompletować Piłsudskiego wytworne obrącia. 14 maja 1901r., w dniu dnia oficjalnego święta ludowego, Kielna, wykonał kontrolnego obchodu sali i kanał -

kiej "choroby" i - nie o co do mówiąc - tu i tam błądnie zbiegły się nazwy. Wszystko leksemem kierującym do wyjścia. "Oto rok 1938 w Warszawie - kiedy w dniu 20 kwietnia, a zaraz po godzinie 10 porannej, wiele osób zmarło na śpiącego sypialnego", czytamy. "Cieślkinierzy zmarły w wieku siedemnastu do dwudziestu lat, zmarły z biegącymi - hazardowymi - zatrutiami alkoholowymi i sudzikowymi, zmarły z powodu zatrucia alkoholem, zmarły z powodu zatrucia alkoholem i zatrutego fortu. Ten oto nie jest wyjątkiem - z uzasadnionym otwieraniem". Tatarski i Tatarskiewicz mówią, że na ulicy - zmienili ją po rozbiorze litewskiej - znajdują się na ulicy /w brzmieniu słownictwa i okolicznych relacjach wiejskich/ cały ten obszar, od sądu do tych strażów znajdzie się nadal w iżtach pełnych i uadań w atrium dworca. Na stacji zakwaterują czarne uroczniki w komory celne i odjeżdżają pocztowym do Tallina. Już żadnych urzędujących czarnek nikt w Rosji nie zaczekał. Kolejny, - "ty numer "Robotnika", odróżnia Tatarski w Kijowie - tym razem do spotkania z Perlem, który zastąpił go na stanowisku redaktora.

c d n

# BOHDAN UEBANKOWSK

Powyższy tekst, który był opublikowany w 1981 r. nakładem NSZZ "Solidarność" w Kaliszu, drukujemy bez wiedzy i zgody auto-

Previously:

17. Arzy ukazali: Leba? Rancher, który wyłowił z demantami 15-tonowe balne z jednego skrzynia otrzymaną 10 lat wcześniej. Trzechwali w Sachalinie, pozostanie - ponownie pozbawione.

## Znowu plebiscyt

Reakcja wytypowała kontynuację erydynacji wyborczej, według której chce przekonać się na wiele wybory do rad gospodarczych. Czy będzie to wybory, czy zmora plebiscytu? Za wybory komunistów przystać nie może, bo tym nie myślą. Doga autorzysta zainscenizował plebiscyt, oznaczała inscenizacją zapewniającą wiele możliwości manewrowania w konsekwencji wybranej.

Wiedz w konsekwencji wybranej.  
Kandydat ma pochodzić z listy Partii. Javnycy inni nie  
mają być przez PWD zatwierdzani. Wiadomo, co się za tym  
kryje.

Zm. Jan Szczęsny, 30.10.10 nie następujący z wyniku z wieku, który mądrze i doszczętnie, a orzeł to uchodziący latac, Jan Dobraczyński, ludzie z POKL-u są jedni z partii, przez nią dosychniutymi, jak sam Dobraczyński w trudne dla niego chwili wywołany, Partia nie ma iść z autorytetem, nie ma nawet ludzi nieskompromitowanych, dlatego idzie do zięcia po Dobraczyńskich. Jeśli już ktoś chce na prawdę personifikować POKL, to niechaj go kojarzyć z Gursalskim oraz jego politycznym towarzyszem tym, Góreckim. To powrót wyrażający w Kośdierszant, myśleć o mazującej się ruchu robotniczym, stroż demokratycznego i humanistycznego w tym pocha.

Warto zwrócić uwagę, że to, je najaktywniejsi w sprawie wyborów są zdecydowanie PAXU i CH-93. PZKS daje się się na raz wyprzedzić lub bez realizacji odsłonę taktyki. Rozpoznawcza oni mniej więcej tak: opinie: "wybory do rad narodowych" - sondażem przed wyborami do osiągnięcia. To fakty. Jeśli ludzie pojedą do nich głosować, wówczas rzeczywiście pomysły co do liberalizacji. Trzykrotnie skompromitowany gracz wiedza, co czynią. Wszakże pętla na szyi może być luźniejszą, a więc liberalniejszą zaciernią, co nie przeszkadza, by nadal była pętlą i nie ugasiała, kiedy znajdzie natręcie.

Jeśli natomiast społeczeństwo - udaje zatroskanie o bory zbojkotuje, tzn. nie weźmie w nich udziału, wówczas się restalinizacja życia w Polsce. Wtedy zasięgnie i mogi sobie na to pozwolić - dodaj. Są gotowe stworzyć kilkanaście tysięcy przeciwników, stworzyć obawy koncentracyjne, wysytać na Syberię. Ponieważ trudno przekańczyć się do restalinizacji, przeto tworzą wykorzystać będzie węgierskie wzory. Przypomnijmy: na Węgrzech po 1956 roku trwał przez kilka lat stan wojenny. J. Kade rozprawiał się z opozycją i wprowadzał reformy gospodarcze.

Osobliwość tego wydania jest oczywista. Rozum polityczny, mądrość życiowa posiadają rządzący, wyposażeni pretezatywą władzy przez historię. Społeczeństwo jest stadem laranów i nie wie, czego chce. Rządzący znają na dalek wywiadczeniami. Jak mu zwycięzów organizator - istnieje pewna potrzeba teatralizacji sprawowanej władzy. Ponieważ wybory są teatrem niebezpiecznym, trzeba zorganizować plebiscyt. Działając aranżować pewne fakty. Nicch co, główny koncjoata przewodowego w Kościu zaproci kardynała prymasa Józefa Glempa do Moskwy. Kumanizm to zasada obyczaju, o którym jej nie wykorzystano. Dostarczyły z kościołem, natomiast zatrzymały w unysie, jakie powstanie, skądże, jakie i rozwinęły się na cały świat.

je jestem przekonany, że rozeszanie trybunału polskiego do  
widoku. W którym przeciwnym temu, gdyby Ojciec Święty  
Jan Paweł II, aby nie narzucać na Litwę i inne, zade-  
niał o to zapis, by to wszystkie fakty, umieszczone w  
określony kontekście przez ten konkretny rozumieć.

Jarunek i k. nie znały się na  
takiej sprawie, ale znały ją  
lepiej, niż k. i. K. i. znały ją  
lepiej, niż Jarunek i k.

# 35 LAT POWSZECHNEJ DEKLARACJI PRAW CZŁOWIEKA

10 grudnia 1948 roku Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych na III sesji w Paryżu uchwała Powszechną DEKLARACJĘ PRAW CZŁOWIEKA.

Deklaracja oparta jest na przekonaniu, że "ugnianie przyrodzonej godności oraz równych i nie- sbytowych praw wszystkich członków wspólnocie ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju świata". Ta myśl jednoznacznie umysły ludzi dobrej woli w trzy lata po przegraniu wojny II światowej, nurtowała umysły ludzi mądrzejacych od nas o świecie jeszcze doświadczanej ludobójstwa zbrodni, ogarniały umysły przewidzące, że "nieposłuszeństwo i niesprzecze- ganie praw człowieka doprowadziło do aktów bar- baryzmu, które wstrząsnęły sumieniem ludzkości".

W tym samym czasie w Warszawie, na fali zgrudzeniu, ideologiczni szuwerscy z uroczystym cywilizem deklarowali "siednoczenie" PPR i PPS, niszcząc posągi autentycznego ruchu robotniczego w Polsce. Były to działania tych samych sił, które do dnia tamy brutalnie liter, i ducha Deklaracji, które w ten sposób dowodzą genetycznej тожdzości z tamtym stem, które doprowadziły do "aktów barbarzyństwa, które wstrząsnęły umiemiem ludzkim".

Strzelają się - to sko, które napadają motory II Wojny Światowej, nie zostało przes Europe przesyłanie! Jego geny tkwią w tragedii Hirozimy, w "murze berlińskim", w wyalienowanym militaryzmie, w hańbie 13 grudnia 1981 roku, w zatraczeniu 269 pasażerów samolotu poludniowokoreańskiego.

Pamiętajmy - to zło trzeba prze-  
zwyctyć, jeżeli mamy obyczaj wartości  
na których opiera się Deklaracja, i z drugiej  
strony - to zło można przeswy-  
czyć i tylko poprzez rzeczywiste kultywo-  
wanie tych wartości.

-anie tych wartości.  
- Nie zapominajmy o tym w "orwellowskim 1984 roku.

REDAKCI

**EGZEMPLARZ BEZPŁATNY** - Jest własnością wspólną  
Pracodawca - Sie przetwarzają - PODAJ DALEJ.

Koszty wydawania "Przeswitu" pokrywane są z dobrowolnych wpłat Czytelników. Wpłaty te traktujemy jako dowód zapotrzebowania na nasze pismo. Prosimy je przekazywać odwrotnym kolportatorom.

Wszystkie peda polubiadane w "Przebitiu"

Orientacyjny koszt jednego pomyku = 20,- zł

## Podziękowanie

Notek - 1,0; Dąbrowska - narzędzia;  
Gak - papierz.